



tekst

ALEKSANDRA PIETRYGA

redaktor wydania

Świętość wymaga odwagi, konsekwencji w zmaganiu się ze swoimi słabościami i całkowitego zawierzenia Bogu. Domaga się prostoty i bycia autentycznym w każdej sferze życia. Jak ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu Światło-Życie, kandydat na ołtarze, nazwany przez Jana Pawła II „gwałtownikiem królestwa Bożego”. Czy bezpośredni świadkowie jego życia mieli świadomość, że żyją obok świętego? – Był po prostu normalnym kapłanem, który nie mógł nie być święty – odpowiadają. O człowieku wiary konsekwentnej na str. IV-V.

90. rocznica urodzin sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego

To był prorok

Doświadczenie **wolności**
Nowego Człowieka
i odwaga wiary
towarzyszyły mu nieustannie.

W wigilię 90. rocznicy urodzin ks. Franciszka Blachnickiego w Zespole Szkół Wyższych w Rybniku odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej jego pamięci. Dzisiejszy kampus uniwersytecki zajmuje szczególne miejsce w biografii sługi Bożego, bo tam przy ul. Rudzkiej 13 przyszedł na świat 24 marca 1921.

Uroczyste obchody rozpoczęły się od projekcji filmu „Gwałtownik Boży” w reż. Adama Kraśnickiego. Wśród gości zgromadzonych w auli Uniwersytetu Ekonomicznego byli reprezentanci władz uniwersyteckich, samorządu miasta, studenci, członkowie Ruchu Światło-Życie, przedstawiciele Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła oraz księży z abp. Damianem Zimoniem na czele. Ks. Adam Wodarczyk, moderator Ruchu Światło-Życie, a zarazem postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Blachnickiego, w trakcie wykładu „Śluzak, który zmieniał świat” wyraził swoje przekonanie o świętości założyciela oazy. – Z mojego punktu widzenia jako postulatora mogę powiedzieć z całym spokojem sumienia, iż posiadam pewność moralną, że ks. Franciszek prowadził życie święte – powiedział moderator generalny.



DOMINIK GAJDA

– Kto zmienił jedno serce, zmienił cały świat. Ks. Blachnicki poprzez oazę wpłynął na przemianę ponad 2 mln ludzi – mówił ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie

Szczytowym punktem obchodów była Eucharystia w kościele Matki Boskiej Bolesnej pod przewodnictwem abp. Zimonia. – Ksiądz Blachnicki może być patronem nowej ewangelizacji – stwierdził metropolita katowicki. Podziękował też ks. Wodarczykowi za przygotowanie posittio, czyli opracowania niezbędnego do przeprowadzenia procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. **ap**

Egzotycznie w Rybniku



DOMINIK GAJDA

27 MARCA 2011 R., KLUB ENERGETYKA. Python tygrysi cieszył się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających

Trzymetrowe pytony, kajmany, czyli gady z rodziny aligatorów, ogromne jaszczurki, takie jak legwany czy gekony, a także olbrzymie papąki ptaszniki można było zobaczyć w minioną niedzielę w Klubie Energetyka. Po raz piętnasty odbyła się tam Giełda Zwierząt Egzotycznych. Przyciągnęła ponad 50 wystawców z całej Polski, m.in. z Warszawy, Krakowa i Poznania. Jubileuszową giełdę odwiedziła rekordowa liczba osób – ponad 2 tysiące. Podczas spotkania można było nie tylko podziwiać, ale także kupić egzotyczne zwierzęta. 26-letni Zbigniew Ziętek, organizator giełdy, sam ma ich w domu 40, wśród nich m.in. boa dusiciela i boa tęczowego. – Ostatnio widać coraz większe zainteresowanie hodowlą egzotycznych okazów – mówi. – Wbrew pozorom nie są one ani trudne, ani kłopotliwe w utrzymaniu. ■

Nowoczesny staruszek

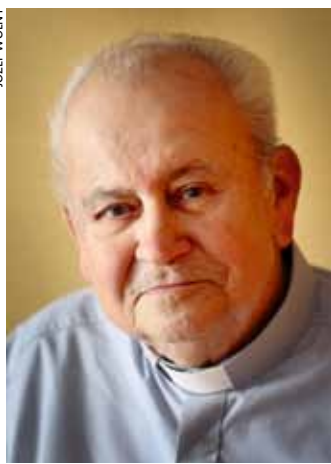
KATOWICE. Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe (SITZN) obchodzą 80. rocznicę powstania. Do życia powołał je Sejm Śląski 30 marca 1931 r. Budowa gmachu przy ul. Sokolskiej o kubaturze 172 tys. m sześc., nazywanego „pałacem techników”, trwała 3 lata. Szkoła była drugą co do wielkości placówką tego typu w Europie. Biskup Stanisław Adamski, ordynariusz diecezji katowickiej, poświęcił budynek

SITZN jesienią 1933 r. w obecności Ignacego Mościckiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, i Michała Grażyńskiego, wojewody śląskiego. – Nawiązując do skrótu naszego technikum – SITZN – w wychowaniu młodzieży stawiamy na śląskość, tradycję, zaufanie i nowoczesność – mówi Jan Sporek, dyrektor szkoły. – Aktualnie społeczność placówki tworzy 850 uczniów i ok. 75 nauczycieli.



Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe kształcą techników: mechaników, analityków, elektroników, elektryków, mechatroników i teleinformatyków, a także stawiają na ochronę środowiska

Zmarł ks. Józef Palka



KATOWICE. – Otwarty, zdecydowany, kibic piłki nożnej i żużla – wspomina Zmarłego jego przyjaciel ks. Jan Gacka.

Ksiądz Józef Palka pochodził z Krasów. Po maturze w 1954 r. rozpoczął naukę w Śląskim Seminarium Duchownym w Kra-

kowie. Świecenia kapłańskie przyjął w katedrze w Katowicach w 1960 r. Był wikarym w parafiach: Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Szopienicach, Chrystusa Króla w Golejowie, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kończycach Małych, św. Wawrzyńca w Wirku i św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym.

W 1977 r. rozpoczął służbę kapłańską w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Świętochłowicach-Piaśnikach, najpierw jako wikariusz ekonom, a po czterech miesiącach jako proboszcz. Wybudował tam kościół i probostwo. W 2002 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Piaśnikach. Ostatnie miesiące życia, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, spędził w Domu Księża Emerytów w Katowicach. Zmarł 26 marca 2011 r. w szpitalu w Katowicach, w wieku 76 lat. Pochowany został w Piaśnikach.

Islam europejski

KATOWICE. W Benedyktynie, sali Biblioteki Śląskiej, 22 marca miało miejsce spotkanie z Markiem Moronem, pracownikiem naukowym Katedry Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prelekcja poświęcona była pierwszemu w Polsce międzynarodowemu symposium o sytuacji muzułmanów w Europie Środkowo-Wschodniej, które odbywało się w Warszawie 8 i 9 grudnia 2010 r. Prelegent przedstawił obszerną relację z sympozjum, zainteresowanym udostępnił również referaty z tego wydarzenia. Spotkaniu w Katowicach towarzyszyły ciekawa prezentacja zdjęć przygotowanych przez Marka Moronia oraz pokaz filmu „Kruszyny. Historia i współczesność Tatarów polskich”. Wykład cieszył się sporym zainteresowaniem. Uczestnicy chętnie zadawali pytania, a następnie wzięli udział w dyskusji.



Marek Moron jest założycielem Fundacji Polska – Azja XXI wiek. W latach 2001–2006 był Konsulem Generalnym RP w Bombaju

Uczniowie na medal

WODZISŁAW ŚL. Marta Mojżysz, uczennica II klasy Zespołu Szkół im. 14. Pułku Powstańców Śl. zdobyła trzecie miejsce w XXI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Teologii Katolickiej. Licealistka będzie mogła wybrać indeks na jeden z zaproponowanych kierunków studiów, np. teologię, filozofię, dziennikarstwo czy italianistykę, takich uczelni jak: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytet Śląski czy KUL. Nagrodą dodatkową jest pielgrzymka do grobu Jana Pawła II do Rzymu.

W finale, który odbył się 19 marca w Krakowie, w szranki stanęło 123 uczniów reprezentujących 41 diecezji. Tematem tegorocznej olimpiady były słowa: „Mieć wyobraźnię miłosierdzia”. Uczestnicy musieli zapoznać się m.in. z encykliką „Dives in Misericordia”, Katechizmem Kościoła Katolickiego i przemówieniami Jana Pawła II. Organizatorem olimpiady jest Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Tegoroczne wyróżnienie wodzisławskiej szkoły w olimpiadzie to już niemal tradycja. Jej uczniowie od 9 lat reprezentują archidiecezję katowicką na etapach centralnych, w medalowej trójce byli już siedmiokrotnie.



Marta Mojżysz wraz z nauczycielką religii, dr Elżbietą Tkocz, która przygotowała ją do olimpiady

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Aleksandra Pietryga

Wokół renowacji bazyliki w Rybniku

Pat na rusztowaniu

Było nerwowo.
W marcu firma remontująca kościół św. Antoniego **wycofała ludzi z budowy.**
Teraz prace znów ruszyły pełną parą.

W 2007 r. bazylika zaczęła się dosłownie sypać. Z południowej wieży kościoła odpadały cegły, stwarzając realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi. Ks. proboszcz Franciszek Musioł o pomoc przy remoncie poprosił miasto. Bo bazylika to przecież jego symbol i największy zabytek. Włodarze Rybnika zdecydowali, że zostanie

opracowany projekt renowacji i złożony wniosek o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych Urzędu Marszałkowskiego. Pierwotny kosztorys opiewał na 5 mln zł.

Ale kościół niszczał, a pieniędzy nie było. Wiosną 2009 r. ks. Musioł spotkał się z firmą budowlaną, którą poinformował o tym, że na razie nie ma środków na remont, ale parafia może na ten cel zaciągnąć kredyt i sukcesywnie spłacać rachunki. Budowlańcy przystali na propozycję i zaczęli stawiać rusztowania. W lipcu Urząd Marszałkowski przyznał św. Antoniemu dotację w wysokości 5 mln zł, wkład własny parafii miał wynieść 1 mln zł.

Radość z przyznanych środków skończyła się wraz z wejściem robotników na rusztowania. Okaza-

ło się, że w niektórych miejscach trzeba wymieniać całe połączenia wieży. Koszty wzrosły o kolejne 4 mln zł. Żadna parafia samodzielnie nie jest w stanie tego udźwignąć. Z tego powodu pod koniec ubiegłego roku zaczęło jej brakować pieniędzy na remont. Dalszą pomoc zadeklarowało miasto, które zgodziło się na uregulowanie zaległych faktur. Ale do tego potrzebne były określone procedury prawne, m.in. uchwała Rady Miasta, co przesunęło wszystko w czasie.

1 marca br. firma budowlana wycofała swoich ludzi z budowy. Przerwy trwał trzy tygodnie. Doszło do rozmowy władz miasta z przedstawicielami Kurii Metropolitalnej. – Rybnik jest partnerem tego projektu. Miasto pomaga więcej niż się spodziewaliśmy i wywiązuje się ze wszystkich obietnic finansowych – mówi ks. Mirosław Piesiur, ekonom archidiecezji katowickiej. – Także ze strony inwestora, czyli Kościoła



ANNA BURDA-SZOSTEK

Całkowicie odremontowano już m.in. obie wieże i północną stronę kościoła. Obecnie trwają prace przy ścianach prezbiterium

nie ma zagrożenia w finansowaniu przedsięwzięcia – zapewnia.

– Teraz mogą już spać spokojnie – mówi ks. Musioł. Choć zupełnie spokojny będzie 30 listopada, w dniu planowanego zakończenia prac.

Anna Burda-Szostek

Premiera filmu na Wydziale Teologicznym

Szmaragd śląskiej ziemi

– To próba stworzenia portretu wielkiego Ślązaka, teologa i człowieka „jedną nogą w rózno-rodność” – mówi redaktor TVP Adam Kraśnicki, autor scenariusza dokumentu pt. „Arcybiskupa Alfonsa Nossola wielka podróż w poznanie”.

Projekcja filmu odbyła się z inicjatywy studentów Koła Naukowego Teologów Uniwersytetu Śląskiego. Przez ponad godzinę abp Alfons Nossol, emerytowany ordynariusz diecezji opolskiej, wybitny teolog i ekumenista, wieloletni wykładowca i profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, prowadzi widza po swoich życiowych szlakach. Pomagają mu w tym współpracownicy m.in. z opolskiej kurii i KUL.

– Zdolność do miłości – to było to, co mnie najbardziej fascynowało w arcybiskupie polskim i moim profesorze z KUL – mówi o abp. Nossolu jego uczeń ks. prof. Jerzy Szymik. – Obserwując mojego mistrza, muszę powiedzieć, że na szereg pytań, które mi się nasuwają, nie znam odpowiedzi. Na przykład: jak ten zapracowany człowiek radzi sobie z przemęczeniem? Albo sprawa

niezniszczalnej pasji teologicznej, entuzjazmu, którym zarażał najbliższą okolicę... W czym tkwi tajemnica duchowości tego człowieka, na czym polega jego pobożność?

Ojciec prof. Celestyn Napiórkowski podkreślił w filmie, że w abp. Nossolu zamieszkały trzy siostry; kompetencja teologiczna, dialogiczność i sympatyczność. – Jest wnikliwym intelektualistą i człowiekiem wielkich zasług – mówił Tadeusz Mazowiecki, były premier RP. Zaś bp Tadeusz Szurman z Kościoła ewangelicko-augsburskiego widzi w nim wzór naukowca, kapłana i biskupa. – Jest szmaragdem śląskiej ziemi – uważa.

Jakby nie słysząc tych pochlebnych opinii, abp Alfons Nossol z niezwykłą prostotą opowiada o swoich pasjach: o lecie jako ulubionej porze roku i o muzyce (Mozarta i Beethovena), która jest według niego najlepszym wyrazem sztuki. A także o trudnej rozmowie z kard. Stefanem Wyszyńskim, kiedy dowiedział się o nominacji na biskupa diecezji opolskiej. I wie, że w podróży potrzebna jest mapa i kompas. – W życiu taką busolą, kompasem jest miłość, która w pełni doszła do



MOTION STUDIO

Kadr z filmu o abp. A. Nossolu. Aby wypracować sobie obiektywne zdanie o bieżących wydarzeniach, abp A. Nossol słucha radiowych wiadomości po polsku, angielsku i niemiecku

głosu w tajemnicy Chrystusowego zmartwychwstania – uważa.

Warto podkreślić, że Adam Kraśnicki, realizator dokumentu, precyzyjnie uchwycił specyficzne, nie zawsze akceptowane przez

innych, pola zaangażowania opolskiego arcybiskupa: dążenie do pojednania polsko-niemieckiego oraz duszpasterstwo wśród mniejszości narodowych diecezji opolskiej.

Ks. Roman Chromy

■ R E K L A M A ■

ANTYKI
CHORZÓW
ul. Powstańców 32
tel.: 32/249 32 03, 0 502 670 037
www.antyki-chorzow.pl

Czego się boicie?

CZŁOWIEK WIARY

KONSEKWENTNEJ. Kiedy komuniści likwidowali Centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości, on **śpiewał Magnificat**. – Jeśli Bóg do czegoś dopuścił, to z zamiarem uczynienia czegoś lepszego – przekonywał.

tekst

ALEKSANDRA PIETRYGA

apietryga@goscnieдельник.pl

Ks. Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 r. w Rybniku. Wielki idealista, humanista, przywódca. Osobowość charyzmatyczna i niesamowita konsekwencja w realizacji życiowych wyborów. Zawsze do przodu. Wyprzedzał każdą epokę, w której przyszło mu żyć. Cechowała go odwaga, która dla niektórych graniczyła z brawurą, a tak naprawdę wynikała z przekonania, że nie może się bać ten, kto zaufał Bogu, że jedyne, co zniewala, to właśnie lęk. – Często powtarzał: „Czego się boicie? Oni nic nam nie mogą zrobić (władze komunistyczne – przyp. A.P.), co najwyżej mogą nas zabić” – wspomina Dorota Seweryn, jedna z najstarszych i najbliższych współpracownic ks. Blachnickiego.

W rękach Opatrzności

O śmierć otarł się kilkakrotnie. Zawsze cudem od niej uchroniony. Pierwsze doświadczenie ocalenia miało miejsce w kilka tygodni po urodzeniu. Wybuchło III powstanie śląskie. W Rybniku trwały ostre walki, również na



ARCHIWUM RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

Stan wojenny w Polsce zastał ks. Blachnickiego poza granicami kraju. Zmarł 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu w Niemczech. Jest kandydatem na ołtarze

terenie szpitala Spółki Brackiej, gdzie mieszkali Blachniccy. Kiedy liczna rodzina została ewakuowana, okazało się, że zapomniano o najmłodszym dziecku, Franciszku. Jeden z powstańców zdecydował się pójść po niego i z narażeniem życia przyniósł go do matki. – Jest to rys w biografii ks. Blachnickiego, o którym chętnie wspominam – mówi ks. Adam Wodarczyk, moderator generalny Ruchu Światło-Życie, postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Blachnickiego. – Świadczy o tym, jak bardzo był umiłowany przez Opatrzność. Bóg miał wobec niego przeogromne plany.

W 1938 r. ukończył gimnazjum w Tarnowskich Górach. Aktywnie działał w harcerstwie. Ci, którzy wówczas znali Franciszka, postrzegali go, jako chłopaka przebojowego. On sam określał się, jako nieśmiały i skryty. – Ta rozbieżność

świadczy o tym, jak bardzo ks. Blachnicki potrafił od najmłodszych lat stawiać ponad własnymi słabościami, przekraczać siebie – twierdzi ks. Wodarczyk. – Znane są jego wspomnienia z dzieciństwa, kiedy posłany po sprawunki, kilka godzin potrafił spędzić przed sklepem, zanim zdecydował się wejść do środka. Własną pracą kształtował swój charakter.

Z ateizmu do wiary niezłomnej

Zdolny, myślący samodzielnie w okresie dojrzewania właściwie stracił wiarę. Przyjął postawę wyznawcy świeckiego humanizmu. Konsekwentnie, będąc jeszcze w gimnazjum, nie przyjął sakramentu bierzmowania. Lata okupacji, pobyt w obozie w Auschwitz, potem w areszcie w Katowicach, wyrok skazujący na karę śmierci, te wydarzenia, pogłębiały taki stan ducha. Po latach wspominał: „Odczułem, jak niewiele wspólnego ma z życiem to chrześcijaństwo, które przejeśliśmy wraz z wychowaniem. Moje chrześcijańsko-humanistyczne ideały nie wystarczały w tej granicznej sytuacji”. W celi śmierci nie skorzystał nawet z możliwości spowiedzi. Potrzebne było światło z góry, by dokonało się nawrócenie.

Podczas oczekiwania na wykonanie wyroku śmierci przeżył najważniejszy moment swojego życia, który zaowocował głęboką przemianą serca. Pod koniec życia, w swoim duchowym testamentie, nazwał ten dzień (17 czerwca 1942) „dniem swoich narodzin”, w którym otrzymał dar wiary nadprzyrodzonej, „jako zupełnie nowe, nie ludzką mocą zapalone światło, które świeci nawet wtedy, gdy nie pada jeszcze na żaden przedmiot i trwa cicho, nieporuszenie jak gwiazda, świecąca w ciemnościach i sama będąca ciemnością” (Testament, 17 czerwca 1986). Ta rzeczywistość wiary definiowała całe przyszłe życie ks. Blachnickiego i wyznaczała wszystkie jego drogi, wszystkie podejmowane decyzje. Fenomen wiary konsekwentnej, która już do końca życia pozostała niezruszona.

– Myślę sobie, że gdyby w życiu ks. Franciszka nie dokonało się owo nawrócenie, to

■ R E K L A M A ■

eM
radio eM 107.6 fm

DEKALOG

o. Jacek Salij OP, czyta Radosław Pazura
Słuchaj od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50



www.rajmedia.pl



FOTOREPRODUKCA HENRYK PRZONDZIONO



FOTOREPRODUKCA HENRYK PRZONDZIONO

O kilka kroków z przodu

Jeszcze będąc w więzieniu, Franciszek Blachnicki czuje przynaglenie do życia kapłańskiego. Składa Bogu obietnicę, że jeśli przeżyje, wstąpi do seminarium. Obietnicy dotrzymuje. Jego kapłańskie życie oparte jest na mocnych filarach. To – obok wiary konsekwentnej – dar żywego Kościoła, jako wspólnoty, ale również „wszystko obejmującego programu życia i działania”. Temat, który został podjęty w Kościele w ramach Soboru Watykańskiego II, ks. Blachnicki w sposób intuicyjny, czy wręcz proroczy, przeczuwał już o wiele wcześniej. Nauczanie soborowe było niejako potwierdzeniem tych przeczuć.

Wizji żywego Kościoła poświęcił ks. Blachnicki swoje działania naukowe i duszpasterskie. Ruch Światło-Życie, jako żywa wspólnota, jest polem, na którym urzeczywistniane są soborowe idee i reformy. Kard. Karol Wojtyła nazwał Ruch „ekleziologią Soboru przełożoną na język praktyki”. – Fenomen Ruchu polega na tym, że dotyka trzech ważnych sfer dla człowieka – mówi moderator generalny. – Spotkania z Bogiem, z drugim człowiekiem i odkrycia piękna Kościoła, jego aktualności i żywotności. – Celem formacji oazowej jest właśnie odkrycie swojego miejsca w Kościele – dodaje ks. Henryk Bolczyk, wieloletni moderator Ruchu Światło-Życie.

Być może najistotniejszym odkryciem, które w sposób doskonały przepracował w sobie ks. Franciszek Blachnicki, było uczynienie z siebie daru całkowitego. To objawienie, które dokonało się za sprawą Konstytucji soborowej *Gaudium et spes* (Radość i nadzieja, przyp. A.P.). W punkcie 24, czytamy, że człowiek „nie

Likwidacja Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości przez Urząd Bezpieczeństwa 29 sierpnia 1960 r.
PO LEWEJ:
Ks. Blachnicki z Janem Pawłem II w Rzymie

może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie”. – Ojciec często to powtarzał – mówi Gizela Skop, jedna z najbliższych współpracownic ks. Blachnickiego, która była przy nim do jego śmierci w Carlsbergu w Niemczech, 27 lutego 1987. – I on tak naprawdę żył, w tym całkowitym oddaniu Kościołowi i człowiekowi.

Normalny święty

– To, co mnie uderzyło od początku w ks. Blachnickim, to dwie rzeczy: prawda o człowieku i wielka miłość do Kościoła, nieustanne jego odkrywanie – wyznaje ks. Bolczyk. – Na pierwszej mojej oazie kapłańskiej, w 1968 r., tyle razy słyszałem te słowa o całkowitym oddaniu siebie, że mnie to w końcu ruszyło – uśmiecha się. – Nie wiem, gdzie i kim dziś byłbym, gdyby nie Ruch Światło-Życie. On stawał się we mnie. Dzięki ks. Blachnickiemu poznałem Kościół posoborowy w przełożeniu na praktyczny język Ruchu Światło-Życie.

– Czy zdawaliśmy sobie sprawę, że obcuje my ze świętym? – pytają bezpośredni świadkowie życia ks. Blachnickiego. – Widzieliśmy, że był człowiekiem wielkiego zawierzenia i głębokiej relacji z Bogiem. Był człowiekiem modlitwy – mówią Dorota Seweryn i Gizela Skop. – Bez względu na zmęczenie codziennie szedł do kaplicy i spędzał tam długie chwile. – W kontaktach był bardzo prosty – wspomina ks. Bolczyk. – Czy chodziłem przy nim jak przy świętym? Raczej jak przy bardzo normalnym, autentycznym we wszystkim księdzu, który nie może nie być świętym. ■

z racji licznych talentów i charyzmatycznej osobowości stałby się przywódcą, choć może nie na polu wiary – twierdzi moderator generalny Ruchu Światło-Życie.

Ale nawrócenie się dokonało. Chrystus chciał go mieć po swojej stronie. W cudowny sposób ocalił go od śmierci. Początkowy wyrok skazujący na karę śmierci przez ścięcie gilotyną, został nagle zamieniony na 10 lat ciężkiego więzienia po zakończeniu wojny. Rzecz niemożliwa? U Boga nie ma nic niemożliwego. – Ks. Blachnicki urodził się w wigilię uroczystości Zwiastowania Pańskiego – zwraca uwagę ks. Wodarczyk. – Jest to szczegół w życiu ks. Franciszka, o którym często zapominamy, a on zapowiada całe jego życie pełne zawierzenia.

Konferencja w Sejmiku Śląskim Zagrożony, ale bezpieczny

O trzech prawach: do dobrej administracji, pomocy i szybkiej informacji w sytuacjach zagrożenia dyskutowali fachowcy i samorządowcy zaproszeni do Katowic przez Rzecznika Praw Obywatelskich i wojewodę śląskiego.

Piotr Witek z Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego przyjechał na konferencję z Bytomią. Przed laty stracił wzrok, bo skoczył do wody. – Zerwałem sobie siatkówkę w oczach, prawdopodobnie na skutek przemęczenia organizmu – mówi.

Ma nadzieję, że konferencja pt. „Obywatel zagrożony” przyczyni się do zmian w przepisach i ustawach, tak aby ułatwić życie osobom niewidomym. – Nie pamiętam, żeby ktokolwiek w hotelu wskazał mi drogę ewakuacyjną. Zdrowi widzą zielone strzałki, a my?

Jak stwierdziła prof. Irena Lipowicz, rzecznik praw obywatelskich, Śląsk jest regionem, który najlepiej w Polsce radzi sobie z zarządzaniem kryzysowym.

Nie ulega wątpliwości, że polskie służby ratownicze wyposażone są w nowoczesny sprzęt. Niepodważalne są kompetencje ratowników górniczych, strażaków i goprowców. Mamy dobrze przygotowane psy poszukiwawcze. Ale czy to wystarczy, aby obywatele czuli się bezpiecznie? Uczestnicy konferencji podkreślali, że w naszym kraju ciągle brakuje mapy zagrożenia klęskami i skutecznego systemu ubezpieczeń dla mieszkańców regionów zagrożonych. Tym bardziej, jak zaznaczył Zygmunt Łukaszczyk, wojewoda śląski, doświadczenia płynące z ostatnich lat wskazują, że nasze województwo jest regionem szczególnie zagrożonym występo-



Ks. ROMAN CHROMY

Konferencja „Obywatel zagrożony” była tłumaczona niesłyszącym w języku migowym

waniem gwałtownych anomalii pogodowych.

– Brakuje spójnych przepisów w udzielaniu pomocy osobom poszkodowanym w klęskach żywiołowych, mamy problemy z rozliczaniem przyznawanej pomocy i trudności w interpretacji wytycznych MSWiA – stwierdziła Dorota Grzybowska z Wydziału Polityki Społecznej Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Przewlekłe są procedury szacowania strat przez biegłych i sporządzanie kosztorysów.

Rzecznik Praw Obywatelskich przypomniał, że w szpitalach jest

ciągle za mało komór hiperbarycznych (2 na Śląsku) i robotów chirurgicznych da Vinci (1 w Polsce, w Rumunii 17).

Szczególna rola w szybkim przekazywaniu informacji i wspieraniu służb ratowniczych przypada mediom. – Stereotyp mówiący o tym, że dziennikarze żerują na ludzkim nieszczęściu, jest wciąż popularny – stwierdził Kamil Durczok. – Ale w sytuacjach kryzysowych jesteśmy na siebie skazani, po to, aby wzajemnie się wspierać.

Ks. Roman Chromy

■ R E K L A M A ■

CHORUJESZ NA CUKRZYCĘ?

Mamy dla Ciebie:

- niskie ceny
- leki za grosze
- bezpłatne poradniki o cukrzycy
- fachową poradę
- smaczne przekąski
- specjalne kosmetyki dla diabetyków

ZAPRASZAMY!

*Odnicyz OTC i wybranych wyř med. - zapytaj naszego Farmaceutę

Bytom, (Cielodobowa) ul. Rynek 6, tel. 32 386 36 06. **Cieszyn**, ul. Rynek 6, tel. 33 857 92 50. **Jastrzębie Zdrój**, ul. Wrocławska 20 (osiedle Staszica), tel. 32 473 05 49. **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 64, tel. 32 614 10 00. **Katowice**, ul. Powstańców 34, tel. 32 255 37 13; POD ORŁEM, ul. Warszawska 6, tel. 32 258 87 91, 32 259 83 84. **Mysłowice-Brzezinka**, ul. Mikołaja Reja 36, tel. 32 222 27 47. **Racibórz**, ul. Opawska 45 (C.H. E-Leclerc), tel. 32 414 95 77. **Sosnowiec**, ul. Braci Mieroszewskich 2A (C.H. E-Leclerc), tel. 32 292 03 94.

ADRESY APTEK MEDIQ PRZYJAZNYCH CUKRZYKOM

NATURALNE SUPLEMENTY DIETY

Prosty i skuteczny sposób na poprawę zdrowia

tel. 531-373-693

ODBIERZ SPECJALNY PREZENT:

WEJDŹ NA STRONĘ:

www.prezent.cali.pl

I ODBIERZ ZA DARMO 2 EBOOKI

- „Tajemnice żywej wody”
- „Jak używać suplementów”

Jubileusz „Radlina” Sto lat na koksie

Kiedyś **ptaki omijały niebo wokół zakładu szerokim łukiem**. Dziś dymy unoszące się nad Koksownią „Radlin” to tylko para wodna.

Najpierw węgiel mieli się tu w specjalnych młynach. Potem jest ubijany i sprasowany w bloki, umieszczany w komorach tzw. baterii koksowniczych. Tam przez 30 godzin jest prażony w temperaturze ok. 1300 stopni C. Następnie trzeba go jeszcze schłodzić wodą (i właśnie wtedy powstają widoczne z daleka kłęby pary) i koks jest gotowy.

Koksownia „Radlin” wchodzi w skład Kombinatu Koksociemnego Zabrze S.A. Powstała w 1911 r. jako oddział Kopalni „Emma” (dziś „Marcel”). Kilka lat później usamodzielniała się, by w 1951 r. stać się przedsiębiorstwem państwowym. Dziś zatrudnia ponad 360 osób i produkuje 750 tys. ton koksu rocznie. Niemal w 100 proc. jest on eksportowany do Austrii, Niemiec czy Czech.

Henryk Kowalewski na radlińskich „Koksach” pracował ponad 30 lat. – Przeszedłem obowiązkowe badania i szkolenia, w Komitecie Zakładowym PZPR potępiłem agresję na Wietnam i mogłem rozpocząć pracę – śmieje się. Wspomina tzw. gospodarke planową, kiedy to plany produk-



**Wóz z rozżarzonym koksem jedzie pod wieżę gaszenia, gdzie zostanie schłodzony wodą
PONIŻEJ: Przed laty koks gaszono ręcznie**

cyjne należało bezwzględnie realizować, bez liczenia się z faktycznymi potrzebami i kosztami. Stąd kwitła sprawozdawczość statystyczna, a zatrzymania produkcji nie zawsze ujawniano. – Zdarzyło się, że statystycznie na zwalach mieliśmy 40 tys. ton koksu. Tymczasem, po kontroli zewnętrznej, okazało się, że jest go zaledwie 700 kg. Była z tego wielka awantura.

Pan Henryk opowiada o awariach, które zdarzały się czasem w zakładzie. Pewnego sobotniego wieczoru telefon z „Koksów”. Musi tam szybko jechać, bo doszło do dużej awarii. – Po przyjeździe na zakład stwierdziłem, że „likwidacja awarii” jest świetnie przygotowana: bufet dobrze zaopatrzony, muzyka gra, liczne i dobre towarzystwo. Likwidacja awarii trwała do białego rana. Podobno tylko ówczesny dyrektor zakładu był niepokieszony, że nic o niej nie wiedział.

Kiedyś przy przejeździe przez Radlin już z odległości kilku kilo-

metrów czuć było bardzo nieprzyjemny zapach. Dziś jest o wiele lepiej. – W latach 90. ub. wieku wzrósł nacisk na ochronę środowiska. Wtedy też rozpoczęto uszczelnianie urządzeń koksowniczych – mówi Jan Pasz, dyrektor Koksowni „Radlin”. – Dzięki temu znacznie ograniczono emisję węglowodorów, siarkowodoru czy amoniaku. W 1999 r. wybudowano tu pierwszą w Polsce instalację do odsiarczania gazu, co pozwoliło na eliminację dwutlenku siarki z kominów baterii koksowniczych o ok. 90 proc. Powstała także biologiczna oczyszczalnia ścieków. Kosztem

ponad 400 mln zł wybudowano nową baterię koksowniczą, dzięki której zakład jest jednym z najnowocześniejszych w kraju. No i ptaki wróciły na ten teren. Zygmunt Stuchlik, projektant witraży w hali zbernej, który po 20 latach ponownie odwiedził zakład, między drzewami przy koksowni zobaczył sikorki. O tym i innych ciekawostkach z życia radlińskich „Koksów” można będzie już niedługo przeczytać w monografii przygotowywanej na stulecie zakładu, autorstwa Kazimierza Cichego.

Anna Burda-Szostek

■ R E K L A M A ■

20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

Podążaj śladami
Jezusa, Apostołów i Świętych...
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR
BIURO PIELGRZYMKOWE

IZRAEL
8 dni - 2.890 zł

IZRAEL + SYNAJ
8 dni - 3.190 zł

IZRAEL + JORDANIA
8 dni - 3.340 zł

FATIMA + SANTIAGO
7 dni - 3.120 zł

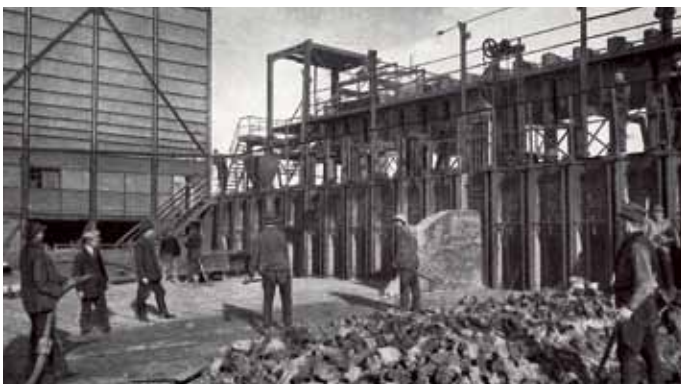
GRECJA
10 dni - 2.290 zł

BAŁKANY
10 dni - 2.090 zł

WŁOCHY + SYCYLIA
14 dni - 2.740 zł

RZYM (Beatyfikacja)
5 dni - 780 zł

pl. Opatrzności Bożej 20/3, 43-300 Bielsko-Biała, tel./fax 33 822 34 87
ul. Worcella 6/9, 31-154 Kraków, tel./fax 12 430 01 30



ARCHIWUM KOKSOWNI „RADLIN”



IZABELA SOBOTA

(Nie) tylko dla kobiet

Ale! Babki

Taką nazwę noszą **warsztaty artystyczne** przygotowane dla pań przez Wodziszławskie Centrum Kultury.

Od dłuższego czasu mieszkanki miasta pytały o możliwość zorganizowania dla nich zajęć plastycznych. – Zainteresowanie było ogromne. Postanowiliśmy stworzyć cykl warsztatów dla kobiet, które chcą w sposób kreatywny i aktywny spędzić czas i wykorzystać swój twórczy potencjał w babskim gronie – mówi Izabela Sobota, pomysłodawczyni przedsięwzięcia. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu, w soboty, i trwają ok. 2 godzin. W cenie warsztatów (ok. 30 zł) są materiały do pracy i pomoc instruktora. Panie mogły się już nauczyć m.in.

tw. filcowania na sucho, podczas którego wykonywały m.in. biżuterię i torebki z filcu. 53-letnia Danuta Janik na nudę nie ma czasu. Prowadzi działalność gospodarczą, jest także ławnikiem sądowym. Warsztaty są dla niej odskocznią od codziennego zabiegania i możliwością rozwijania artystycznych pasji. – Dziś ludziom brakuje radości, otacza nas coraz więcej smutasów, bo cukier drogi, bo znowu coś zdrożało – mówi. – A takie zajęcia to świetny pomysł na tyk pozytywnej energii. Dodaje, że same placówki kulturalne powinny wyjść z pomysłami

Podczas zajęć z filcowania na sucho uczestniczki warsztatów robiły m.in. kolczyki i torebki

do mieszkańców. – Bo jak nie ma żadnej oferty, to często pozostaje tylko pilot telewizora – mówi pani Danuta, która na zajęcia wciągnęła też swoją mamę.

Najbliższe spotkanie, które odbędzie się 9 kwietnia, będzie poświęcone scrapbookingowi, czyli sztuce ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi. W planach jest także zdobienie szkła, rzeźbienie w glinie czy nauka tańca towarzyskiego. Wodziszławska placówka myśli już o warsztatach wyłącznie dla mężczyzn. Mają to być nie tylko zajęcia z majsterkowania, ale być może także nauka gotowania czy szycia.

abs

Więcej informacji na temat warsztatów i zapisy pod nr. tel. (32) 455 48 55.

zaproszenia

Bieg ku przgodzie

KATOWICE. Od 31 marca do 5 kwietnia na UŚ trwać będzie 9. Festiwal Słajdów Podróżniczych. 2 kwietnia odbędzie się Rajd Przygodowy. Więcej informacji www.raid.garuda.org.pl

Madryt młodych

ARCHIDIECEZJA. 7 kwietnia o 16. w Sali Kapitulnej katowickiej Kurii odbędzie się spotkanie dla dekanalnych duszpasterzy młodzieży oraz księży zainteresowanych Światowymi Dniami Młodzieży w Madrycie.

Pieśni pasyjne

ŻORY. Ogólnopolski Przegląd Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej odbędzie się 9 kwietnia w kościele śś. Apostołów Filipa i Jakuba. Rozpoczęcie o godz. 10.00.

Pamiętamy!

KATOWICE. Zespół Śpiewaków Miasta Katowice Camerata Silesia zaprasza na koncert upamiętniający 1 rocznicę tragedii pod Smo-

leńskiem, pod patronatem metropolity katowickiego abp. D. Zimonia oraz prezydenta Katowic P. Uszoka. Kościół Mariacki, 10 kwietnia, godz. 17. Wstęp wolny.

Albania – piękna nieznajoma

CHORZÓW. Andrzej Paślawski, znawca Albanii, będzie gościem kolejnego spotkania z cyklu Starochorzowski Klub Podróżnika. Spotkanie poprowadzi dziennikarz GN Szymon Babuchowski. Starochorzowski Dom Kultury, 8 kwietnia, godz. 18.

TVP KATOWICE

■ niedziela 3.04

07.45 Rodzina Leśniewskich – serial dla młodych widzów 8.15 To brzmi 08.45 Lis Leon – serial animowany 17.00 Rawa Blues 17.55 Pogoda 18.00 Rozmowy z księdzem Tischnerem 18.30 Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.20 Koncert Zyczeń 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.00 Sport

■ poniedziałek 4.04

17.00 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 17.15 Bohaterki – reportaż 17.20 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Forum regionu – magazyn ekologiczny 18.15 Co, Gdzie, Kiedy? TVP Katowice zaprasza 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.10 Magazyn Meteo 19.15 Dziady w Teatrze Śląskim 19.40 Telezakupy 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ wtorek 5.04

17.00 Szukamy skarbów 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.35 Kroniki miejskie – Chorzów 17.45 Bliżej natury – magazyn ekologiczny 18.15 Co, Gdzie, Kiedy? TVP Katowice zaprasza 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.20 TVP Katowice zaprasza 19.25 Cud zdrowia – magazyn medyczny 19.40 Telezakupy 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ środa 6.04

17.00 I Ligowy Magazyn Piłkarski 17.25 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Magazyn reporterów TV Katowice 18.15 Co, Gdzie, Kiedy? TVP Katowice zaprasza 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.20 Podaj cęglę 19.40 Telezakupy 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ czwartek 7.04

17.00 Skansen w Chorzowie 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Telewizyjny Klub ESK 18.10 TV Katowice zaprasza 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.25 Salon 19.40 Telezakupy 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ piątek 8.04

7.00 Po sąsiedzku – Kraków zaprasza – Lekcja dobrych manier 17.25 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Reportaż 17.55 Trudny rynek – Magazyn gospodarczo-społeczny 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.25 TVP Łódź zaprasza – Autofan – magazyn motoryzacyjny 19.40 Telezakupy 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ sobota 9.04

07.45 Rodzina Leśniewskich – serial fabularny dla młodych widzów 8.15 Rozminka 8.45 Lis Leon – serial animowany dla dzieci 17.00 Sławomir Idziak 17.30 Fascynujące Śląskie 17.55 Pogoda 18.00 Ślązaków portret własny – Bernard Krawczyk 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności – Pora na kulturę 19.00 Sport 19.15 Magazyn Meteo 19.20 Śląski koncert życzeń 21.45 Aktualności 21.55 Pogoda 22.00 Sport